

W spotkaniu, z udziałem hokeistów Trzyńca, padło aż osiem bramek!

Data publikacji: 4.01.2018 13:00

Kibice, którzy w środowy wieczór, wybrali się do O2 Areny na mecz Sparty z Trzyńcem, nie mogli narzekać na brak emocji. Jednak lepsze doniesienia mamy dla fanów Stalowników, gdyż w Pradze lepsi okazali się goście.

□

Do spotkania lepiej przystąpili stołeczni, którzy już w 12. minucie prowadzili, dzięki Pavelce i Kilmkowi, o dwie bramki. Jednak podopieczni Vaclava Varadi podnieśli się szybko i jeszcze w pierwszej tercji zdążyli wyrównać.

Role obróciły się zaraz na początku drugiej części spotkania. Nie upłynęło nawet pół minuty, a Tomas Marcinko wyprowadził gości na prowadzenie. Ale gospodarzom na odpowiedź wystarczyły niecałe dwie minuty. Pech z Klimkiem dostali się do sytuacji dwóch na jednego. Pierwszy z nich asystował, a drugi wykończył akcję.

Dla bramkarzy nie był to zbyt szczęśliwy dzień, ponieważ w większości akcji byli bezradni. W 27. minucie Bohumil Jank znalazł się sam przed bramkarzem Sparty, Janem Laco, i pokonał słowackiego golkipera. Trzyniec znowu objął prowadzenie, a w dodatku nie był to jego ostatni akcent w tej tercji. Po niecałej minucie od gola Janka, Michal Kovarcik podwyższył na 5:3 dla Stalowników.

W ostatniej tercji żadna z drużyn nie zdołała zdobyć bramki i spotkanie zakończyło się zwycięstwem Trzyńca. Stalownicy wrócili na czwartą pozycję, po tym jak Brno na kilkadziesiąt minut zepchnęło ich na piąte miejsce. Kolejne spotkanie rozegrają już w ten piątek (5.01). Ich rywalem, w WERK Arenie, będą hokeiści Chomutova.

Špatný začátek, dobrý konec! ? [#SPAVTRI](#) [#TELH](#) pic.twitter.com/ooiGr7Ympj

— HC Oceláři Třinec (@hcocelaricz) [3 stycznia 2018](#)

Tipsport Extraliga, 36. kolejka

HC Sparta Praha - HC Ocelari Trinec 3:5 (2:2, 1:3, 0:0)

4' Pavelka, 12' Klimek, 22' Klimek – 14' Ruzicka, 19' Krajicek, 21' Marcinko, 27' Jank, 28' M. Kovarcik

Andrzej Poncza